

Sygn. akt VI Ka 3/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Żuk (spr.)

Sędziowie SO Karin Kot

SO Andrzej Tekieli

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze M. S.

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r.

sprawy:

1. **J. K. (1) syna R. i E. z d. M., urodzonego (...) w J.,**

2. **P. C. syna W. i J. z d. K., urodzonego (...) w J.**

oskarżonych z art. 300 § 2 kk i inne

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego P. W. i obrońcę oskarżonego J. K. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 4 listopada 2016 r. sygn. akt II K 572/16

I. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego J. K. (1) od popełnienia czynów z pkt 2 i 3 części wstępnej wyroku oraz w części dotyczącej uniewinnienia P. C. od zarzuconego mu czynu i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania,

II. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego J. K. (1) w ten sposób, że:

- w pkt I części dyspozytywnej wyroku uzupełnia podstawę skazania o art. 222 § 1 kk,

- zasądza od oskarżonego J. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. W. zwrot wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem I instancji w kwocie 2 112 złotych,

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

IV. zasądza od oskarżonego J. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. W. zwrot wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym w kwocie 840 złotych

V. zasądza od oskarżonego J. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym 200 złotych opłaty.

UZASADNIENIE

J. K. (1) został oskarżony o to, że:

1. w dniu 7 października 2014 roku w D. działając w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego do zaniechania prawnej czynności służbowej naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego w osobie komornika sądowego R. W. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych polegających na zajęciu przedmiotu egzekucji komorniczej w postaci samochodu ciężarowego marki V. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że odepchnął go od drzwi w/wym. pojazdu, w wyniku czego R. W. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia kolana prawego z otarciem skóry, co naruszyło czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. w dniu 7 października 2014 roku w D., działając w celu udaremnienia wykonania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 listopada 2013 roku sygn. I Nc 3871/13 ukrył zagrożone zajęciem w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze o sygn. Km 344/14 składnikami własnego majątku w postaci samochodu ciężarowego marki V. (...) o nr VIN (...) o wartości 7.000 złotych wraz ze znajdującymi się w nim (...) o łącznego wartości nie mniejszej niż 4.000 złotych, czym udaremniał zaspokojenie wierzyciela w osobie A. S.,

tj. o czyn z art. 300 § 2 k.k.

3. w dniu 17 marca 2015 roku w J., działając w celu udaremnienia wykonania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 listopada 2013 roku sygn. I Nc 3871/13 ukrył zagrożone zajęciem w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze o sygn. Km 344/14 składniki własnego majątku w postaci samochodu ciężarowego marki V. (...) o nr VIN (...) o wartości 7.000 złotych czym udaremniał zaspokojenie wierzyciela w osobie A. S.,

tj. o czyn z art. 300 § 2 k.k.

P. C. został oskarżony o to, że:

w dniu 7 października 2014 roku w D., działając w celu udaremnienia wykonania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 listopada 2013 roku sygn. I Nc 3871/13 pomógł J. K. (1) ukryć zagrożone zajęciem w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze o sygn. Km 344/14 składniki majątku J. K. (1) w postaci samochodu ciężarowego marki V. (...) o nr VIN (...) o wartości 7.000 złotych wraz ze znajdującymi się w nim (...) o łącznego wartości nie mniejszej niż 4.000 złotych w ten sposób, że odjechał samochodem w czasie wykonywania czynności egzekucyjnej w postaci zabezpieczenia mienia dla potrzeb licytacji i ukrył go w nieznanym komornikowi miejscu, czym udaremniał zaspokojenie wierzyciela w osobie A. S.

tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 4 listopada 2016 r. (sygn. akt II K 572/16):

I. uznał oskarżonego J. K. (1) za winnego tego, iż 7 października 2014 roku w D., popchnął R. W. – komornika sądowego – aby zmusić go do zaniechania prawnej czynności służbowej – przekazania władztwa nad zajęтым pojazdem marki V. (...) o nr VIN (...) innemu dozorczy, w wyniku czego pokrzywdzony upadł i doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia kolana prawego z otarciem skóry, co naruszyło czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu, to jest występku z art. 224 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 37a k.k. w zw. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając jedną stawkę na 10 złotych;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. K. (1) obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 1.000 złotych na rzecz R. W.;

III. uniewinnił oskarżonego J. K. (1) od popełnienia zarzucanych czynów opisanych w punktach 2 i 3 części wstępnej;

IV. uniewinnił oskarżonego P. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu;

V. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdził, iż koszty procesu związane z oskarżeniem P. C. ponosi Skarb Państwa;

VI. na podstawie art. 630 k.p.k. stwierdził, iż wydatki postępowania związane z oskarżeniem w części uniewinniającej J. K. (1) ponosi Skarb Państwa;

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego J. K. (1) koszty sądowe w kwocie 360 złotych, w tym na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu 200 złotych opłaty.

Apelację od tego wyroku wnieśli prokurator, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. W. oraz obrońca oskarżonego J. K. (1).

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych J. K. (1) i P. C.. Orzeczeniu na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego art. 222 § 1 kk poprzez jego niezasadne wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego J. K. (1) w pkt I aktu oskarżenia i uznanie przez Sąd I instancji, że nie było konieczne uzupełnianie kwalifikacji prawnej czynu o art. 222 § 1 kk, albowiem pełen zakres znamion z tego przepisu zawarty jest w czynie z art. 224 § 2 kk, podczas gdy działanie sprawcy polegające na zastosowaniu przemocy wiążącej się z naruszeniem nietykalności cielesnej funkcjonariusza lub osoby mu do pomocy przybranej realizujące jednocześnie znamiona przestępstwa określonego w art. 224 § 1 i 2 kk oraz w art. 222 § 1 kk stanowi jedno przestępstwo kwalifikowane z tych przepisów pozostających w zbiegu kumulatywnym;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na wyciągnięciu przez Sąd I instancji mylnych wniosków z prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych, iż oskarżeni, choć podjęli działania zmierzające do ukrycia składników majątku w postaci samochodu ciężarowego marki V. (...) o nr rej. (...) i pił do cięcia drewna i asfaltu nie wypełnili znamion przestępstwa z art. 300 § 2 kk, a w odniesieniu do P. C. z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 300 § 2 kk w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań R. W., częściowo wyjaśnień J. K. (1) i P. C., zeznań B. K., oceniany zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosków przeciwnych.

Stawiając powyższe zarzuty oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. W. zaskarżył wyrok w części w zakresie rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych oraz pkt VII części dyspozytywnej wyroku.

Na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 4 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego polegającą na nieuwzględnieniu w dostatecznym stopniu przy ustalaniu jej wymiaru okoliczności obciążających oskarżonego takich jak stopień winy sprawcy, znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu, naruszenie przez oskarżonego najważniejszego dobra prawem chronionego czyli zdrowia pokrzywdzonego, motywację oskarżonego, a także jego uprzednia karalność, co miało wpływ na orzeczenie zbyt łagodnej kary,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 627 kpk mających wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez niewydanie orzeczenia w przedmiocie zasądzenia od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrotu

poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika, podczas gdy oprócz zasądzenia od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, Sąd winien zasądzić również wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego.

Formułując powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów ustanowienia pełnomocnika w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego według norm prawem przepisanych.

Obrońca oskarżonego J. K. (1) zaskarżył wyrok w części uznającej go winnym popełnienia czynu opisanego w pkt I wyroku oraz w części orzekającej wobec niego obowiązku zapłaty odszkodowania na rzecz R. W.. Powołując się na przepis art. 427 § 1 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w szczególności przyznania waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego R. W. oraz świadka B. K. w sytuacji, gdy całościowa analiza okoliczności zdarzenia winna skutkować uznaniem w/w zeznań za niewiarygodne i logicznie niespójne;

2. w konsekwencji opisanej w pkt 1. obrazę przepisów postępowania dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skazanego wyroku polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony J. K. (1) popełnił przypisany mu w pkt I wyroku czyn w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, winna skutkować przyjęciem przez Sąd Rejonowy wniosku, iż oskarżony działał w czasie inkryminowanego zdarzenia w warunkach kontratypu obrony koniecznej.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. K. (1) od przypisanego mu w pkt I wyroku czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

W zakresie czynu przypisanego oskarżonemu J. K. (1) w pkt I części dyspozytywnej wyroku jako zasadną Sąd Okręgowy uznał apelację wniesioną przez oskarżyciela publicznego, podczas gdy nie uwzględnił dalej idącej apelacji obrońcy oskarżonego oraz skierowanej przeciwko karze apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Swoją apelację obrońca oskarżonego skierował przeciwko rozstrzygnięciu o winie i sprawstwie oskarżonego. Zarzucił Sądowi I instancji dokonanie w tym zakresie dowolnej oceny dowodów, w szczególności czynienie ustaleń faktycznych na podstawie zeznań pokrzywdzonego, które nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach i wbrew wnioskowi Sądu pozostają w sprzeczności z zeznaniami B. K., albowiem komornik sądowy inaczej zrelacjonował przebieg zdarzenia niż towarzyszący mu mężczyzna. Sąd Rejonowy jednak, co przecież zauważył sam skarżący, dostrzegł rozbieżności pomiędzy zeznaniami tych świadków. Przeprowadził w tym zakresie stosowną analizę i dał temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zarzucając dowolność oceny Sądu I instancji, obrońca poprzestał na podniesieniu kilku różnic, nie dokonując właściwej analizy zebranego materiału dowodowego. Tymczasem dla wyprowadzenia logicznych wniosków i poczynienia na ich podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych niezbędne jest dokonanie oceny całokształtu materiału dowodowego, jak uczynił to Sąd I instancji. Przecież zeznania R. W. i B. K., na co zwrócił on uwagę, były ze sobą niemal w pełni zgodne, z jedną różnicą korespondowały ze sobą. Obrońca z porównania ich treści był w stanie wydobyć zaledwie jedną sprzeczność, której usiłował nadać niewspółmiernie duże znaczenie. W odróżnieniu od niego Sąd Rejonowy, nie pomijając tej różnicy, dokonał wszechstronnej i pełnej oceny tych dowodów i dał jej wyraz w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu. Analizował przy tym zeznania R. W. nie tylko w odniesieniu do zeznań B. K., ale również w odniesieniu do innych dowodów. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tym zakresie spójną, logiczną i wyczerpującą ocenę zawartą na s. 5-6 uzasadnienia.

Przeciwko tej ocenie, pomimo sformułowania zarzutu dowolnej oceny - skarżący nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów. Podkreślając sprzeczność w zeznaniach R. W. i B. K., obrońca skierował swoją krytyczną ocenę przeciwko zeznaniom tego pierwszego, mimo że argumenty przedstawił przeciwko zeznaniom B. K.. Jest to zupełnie nielogiczne i niezrozumiałe. Z faktu, że B. K. przedstawił zdarzenie (jego fragment) w sposób nieprawdziwy, nie wynika przecież, że nieprawdziwie zeznaje również R. W., przedstawiający tę okoliczność odmiennie. Klóci się to w oczywisty sposób z zasadami logiki. Obrońca zupełnie pominął przy tym wszelkie inne dowody uzyskane w toku postępowania. Nie odniósł się w ogóle do oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, którą przedstawił bardzo logicznie Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wskazał też ten Sąd inne dowody, które służyły dokonaniu przezeń prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie. Obrońca minimalizuje ich znaczenie, wskazując, że funkcjonariusze Policji nie byli świadkami naocznymi, a ich relacje są jedynie pochodną relacji uczestników inkryminowanego zdarzenia. Jednak nie czyniło to przecież tych dowodów nieprzydatnymi dla ustaleń faktycznych. Właśnie z nich wynika, że pokrzywdzony od samego początku przedstawiał tożsamy przebieg zdarzenia, co uzasadniało jak najbardziej wniosek Sądu I instancji o konsekwencji jego zeznań. Próba podważenia tego przez obrońcę jest nieudana, tym bardziej gdy zważyć na te okoliczności, które analizował Sąd Rejonowy, a pomijał je zupełnie obrońca oskarżonego: kto dokonał zgłoszenia na Policji i jaka była treść zgłoszenia, jaki był powód interwencji, jaką sytuację funkcjonariusze Policji zastali, jakie były relacje im składane.

Dokonując ustaleń faktycznych dotyczących czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I części dyspozytywnej wyroku, Sąd meriti prawidłowo ocenił całość zebranego materiału dowodowego, nie popełniając w tym zakresie błędów. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą Sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami, zaś swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło do tego wyboru. Warunek ten został w niniejszym postępowaniu spełniony. Sąd przedstawił proces myślowy, który leżał u podstaw poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Wyrokując, opierał się na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, wszystkie dowody poddał krytycznej ocenie. W pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i dlaczego, podał również z jakich powodów odrzucił dowody przeciwne. Przy dokonywaniu oceny dowodów kierował się zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego. W przedstawionym w uzasadnieniu procesie wnioskowania brak jest błędów logicznych, czy też niespójności.

Z tej oceny, wbrew drugiemu zarzutowi obrońcy, nie wyniknęły błędne ustalenia faktyczne w sprawie. Sąd Rejonowy dokładnie wskazał, jakie ustalenia i na jakiej podstawie uczynił. Były one wynikiem krytycznej, wszechstronnej i logicznej oceny zebranych dowodów. Skarżący nie wskazał konkretnie, które ustalenia są nieprawidłowe, z wyjątkiem stwierdzenia, że błędnie Sąd uznał, że oskarżony nie działał w warunkach obrony koniecznej.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuszczono się w trakcie oceny zebranego materiału dowodowego. Apelujący nie przedstawił w tym względzie spójnej i przekonującej analizy, która byłaby w stanie podważyć dokładną ocenę dokonaną przez Sąd meriti. Wypunktowanie jednej rozbieżności i wyprowadzenie nielogicznego wniosku, że rzutuje to na ocenę wiarygodności zeznań R. W., to zdecydowanie zbyt mało, by jego zarzut uznać za zasadny. Dotyczy to również twierdzenia o działaniu J. K. (1) w warunkach obrony koniecznej. Nie sposób bowiem przyjąć, że to pokrzywdzony - jak podaje skarżący - był napastnikiem i jego zachowanie stanowiło bezpośredni bezprawny atak na nietykalność cielesną oskarżonego. Sąd Okręgowy podzielił bowiem ustalenie Sądu Rejonowego, że w okolicznościach sprawy nie może być mowy o bezprawnym zamachu R. W. na chronione prawem dobro oskarżonego. W szczególności zebrany materiał dowodowy nie pozwala ustalić, że J. K. (1) został dwukrotnie odepchnięty przez komornika sądowego i dopiero trzecia próba jego odepchnięcia spowodowała, że "odruchowo i instynktownie, broniąc się przed próbą trzeciego odepchnięcia, zbił ręce R. W. na tyle silnie, iż spowodowało to jego upadek". Takie stwierdzenie, na którym - co podkreślono w apelacji - stoi konsekwentnie obrona, jest całkowicie dowolne i niezgodne z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Konsekwencja obrońcy nie idzie bowiem w parze z logicznym wykazaniem podstawy takiego wniosku. Z wyjątkiem wyjaśnień oskarżonego, które zostały krytycznie ocenione przez Sąd Rejonowy, a oceny tej nie zdołał skutecznie podważyć skarżący, żaden inny

dowód nie przemawiał za takim przebiegiem zdarzenia. Nie można w tej sytuacji uznać stanowiska obrońcy za logiczne, oparte na wiarygodnych dowodach i wyprowadzone po przeprowadzeniu wszechstronnej i pełnej oceny dowodów.

R. W. w dniu zdarzenia realizował swoje kompetencje ustawowe w stosunku do zajętego uprzednio mienia pozostawionego pod dozorem P. C.. W toku postępowania egzekucyjnego ten dozór oraz zajęcie pojazdu nie zostały uchylone, a sam pojazd nie został wyjęty spod egzekucji komorniczej. Pokrzywdzony działał zatem na podstawie przepisów prawa i w granicach kompetencji. Nie zastosował wobec J. K. (1) przemocy, która uzasadniałaby z jego strony obronę konieczną. Odmiennie stanowisko obrońcy jest nieprzekonujące. Sąd I instancji prawidłowo ustalił sprawstwo i winę oskarżonego w odniesieniu do przypisanego mu w pkt I wyroku przestępstwa. Jak już wyżej wskazano nie nasuwa zastrzeżeń dokonana przez ten Sąd ocena dowodów, na podstawie których czynił w tym zakresie ustalenia faktyczne. Wbrew zarzutom apelacji oskarżonego Sąd prawidłowo ustalił, że J. K. (1) nie odpierał bezpośredniego bezprawnego zamachu, który w niniejszej sprawie nie istniał. To właśnie on był napastnikiem i to on dokonał zamachu na dobro prawem chronione, odpychając komornika sądowego, który usiłował wykonywać swoje obowiązki ustawowe.

Apelacja obrońcy oskarżonego skierowana była przeciwko całości rozstrzygnięcia Sądu w zakresie przypisanego mu wyrokiem czynu zabronionego, a zatem należało rozpatrzyć również orzeczoną karę i środek karny. W tej części wyrok zaskarżył z kolei pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej J. K. (1) kary grzywny.

Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw, by korygować orzeczenie o karze lub środku karnym. Przede wszystkim nie sposób uznać jej za rażąco surową, gdy zważyć na zastosowanie przez Sąd I instancji przepisu art. 37a kk. W okolicznościach czynu, w świetle jego społecznej szkodliwości kara grzywny zamiast przewidzianej w art. 224 § 2 kk kary pozbawienia wolności jawi się jako sankcja wyważona, nienadzwyczajnie dolegliwa. Także wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie razi surowością, gdy zważyć na sposób działania oskarżonego oraz dwoistość krzywdy doznanej przez R. W.: fizyczną (dotkliwość obrażeń ciała) i psychiczną (niemożność wykonywania ustawowych obowiązków, podważenie jego kompetencji w obecności innej osoby).

Z drugiej strony jako nieuzasadniony Sąd uznał również zarzut pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego rażącej niewspółmierności wymierzonej kary. Ani stopień społecznej szkodliwości czynu, ani też stopień winy oskarżonego nie wymagały orzeczenia wobec J. K. (1) kary pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, który wykazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z jakich powodów uznał za właściwe skorzystanie z instytucji określonej w art. 37a kk. Prawidłowo w szczególności przyjął, że natężenie użytej przemocy oraz rozległość i dotkliwość obrażeń nie były duże. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym twierdzenia obrońcy o motywacji oskarżonego zasługującej na szczególne potępienie. Jako takiej nie można przecież rozumieć chęci obrony mienia swojego lub innej osoby oraz wykorzystywanego do prowadzonej działalności gospodarczej. Oczywiście bezprawne utrudnianie postępowania egzekucyjnego jest naganne i karygodne, jednak nie mieści się w kategorii działań zasługujących na szczególne potępienie. Trzeba było też mieć na względzie nagłość zamiaru oskarżonego, który działał w zdenerwowaniu, a nie w sposób zaplanowany.

Uznając zatem, że orzeczona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy, uwzględnia inne dyrektywy mające wpływ na jej wymiar oraz czynić będzie zadość celom zapobiegawczym i wychowawczym, Sąd nie dostrzegł powodów, by w tym zakresie dokonywać korekty zaskarżonego wyroku.

Potrzeba zmiany wyroku w pkt I części dyspozytywnej wyroku wynika natomiast z zasadności apelacji wniesionej także w tym zakresie przez oskarżyciela publicznego. Nie kwestionując ustaleń faktycznych w sprawie, zarzucił on obrazę prawa materialnego art. 222 § 1 kk, który nie został uwzględniony w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Sąd Okręgowy podzielił ten zarzut, albowiem Sąd I instancji błędnie pominął w podstawie skazania ten przepis. Pogląd zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest odosobniony i nieprzekonujący. Zresztą

nie wynika z tego uzasadnienia, by Sąd Rejonowy prowadził w tym zakresie głębsze rozważania i analizował w szczególności odmienne poglądy doktryny oraz dotychczasowe orzecznictwo sądów.

Oskarżyciel publiczny przedstawił w swojej apelacji kilka judykatów, z których wynika raczej powszechnie akceptowany pogląd, iż działanie sprawy polegające na zastosowaniu przemocy wiążącej się z naruszeniem nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (lub osoby przybranej mu co pomocy) realizujące jednocześnie znamiona przestępstwa z art. 224 § 1 i 2 kk oraz w art. 222 § 1 kk stanowi jedno przestępstwo kwalifikowane z tych przepisów pozostających w zbiegu kumulatywnym (art. 11 § 2 kk). Pogląd ten jest również prezentowany w piśmiennictwie, przez komentatorów (por. A. Barczak Oplustil [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., wyd. IV, LEX 2013; J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, LEX 2014 i przywołane w tych komentarzach orzecznictwo oraz poglądy doktryny) i w zasadzie dotychczas brak jest silniejszych głosów go krytykujących. Przede wszystkim za taką kwalifikacją przemawia odmienny charakter czynu z art. 224 kk - przestępstwo formalne i czynu z art. 222 kk - przestępstwo materialne. Dlatego też tylko kumulatywna kwalifikacja jest w stanie oddać całość zachowania sprawcy.

Zaprezentowany przez oskarżyciela publicznego pogląd w całości aprobuje Sąd Okręgowy rozpoznający przedmiotową sprawę. Z tego względu należało zmienić na podstawie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok poprzez uzupełnienie podstawy skazania w punkcie I części dyspozytywnej wyroku o art. 222 § 1 kk. Było to możliwe bez konieczności zmiany ustaleń faktycznych, a zatem z całą pewnością nie było potrzeby uchylecia zaskarżonego wyroku w tej części, o co błędnie wnosił prokurator.

Zasadnie również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił wyrokowi naruszenie przepisu art. 627 kpk. Sąd Rejonowy nie zasądził od oskarżonego na rzecz R. W. zwrotu poniesionych przez niego wydatków. J. K. (1) został uznany winnym popełnienia czynu na szkodę R. W. i tym samym zgodnie z art. 627 kpk winien ponieść koszty nie tylko sądowe ale również zwrócić wydatki poniesione przez oskarżyciela posiłkowego, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika procesowego. Środek zaskarżenia wniesiony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest w tym zakresie uzasadniony i znajduje oparcie w przepisach prawa. Biorąc pod uwagę, że R. W. ustanowił pełnomocnika już w postępowaniu przygotowawczym i korzystał z jego pomocy w całym postępowaniu przed Sądem I instancji, należało zasądzić na jego rzecz zwrot całości poniesionych kosztów wyliczonych na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 w zw. z ust. 7 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt III i IV części dyspozytywnej wyroku, a zatem w zakresie uniewinnienia J. K. (1) i P. C. od zarzuconych im czynów kwalifikowanych z art. 300 § 2 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 300 § 2 kk wniesiona została apelacja tylko przez oskarżyciela publicznego.

Apelację prokuratora uznał Sąd Okręgowy za uzasadnioną, choć nie wszystkie wywody środka odwoławczego zasługiwały na akceptację. Uzasadniony był natomiast wniosek o uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Niefortunne było samo sformułowanie zarzutu apelacyjnego w tej części. Z jednej strony zarzucił autor apelacji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, z drugiej zaś skonkretyzował go jako "polegający na wyciągnięciu mylnych wniosków z ***prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych***". Z uzasadnienia apelacji wynika jednak jednoznacznie, że oskarżyciel publiczny zakwestionował ustalenie Sądu I instancji, że samochód ciężarowy marki V. (...) o nr VIN (...) nie stanowi własności J. K. (1) oraz tego, że p. (...), które znajdowały się na tym samochodzie w dniu 7 października 2014 r. nie były zagrożone zajęciem i tym samym nie mogły być przedmiotem czynu z art. 300 § 2 kk. O ile część argumentów przedstawionych przez oskarżyciela publicznego nie jest przekonująca, to mimo wszystko stwierdzić należy, że poczynione przez Sąd ustalenia nie mogą być uznane za prawidłowe i niebudzące wątpliwości.

Uniewinniając J. K. (1) od czynów zarzuconych mu w pkt 2 i 3 części wstępnej wyroku (a w konsekwencji również uniewinniając P. C. od zarzuconego mu czynu), Sąd Rejonowy stwierdził, że pomimo podjęcia przez oskarżonych

działań zmierzających do tego, by samochód marki V. nie przeszedł w posiadanie komornika, ich postępowanie nie wyczerpało znamion czynu z art. 300 § 2 kk (lub z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 300 § 2 kk), albowiem przepis ten wyraźnie stanowi, iż czynności opisane w nim muszą dotyczyć mienia dłużnika. Skoro więc auto należało do J. K. (2), której wierzycielem nie był A. S., to ukrywanie go (usunięcie) nie stanowiło działania na jego szkodę i nie wypełniało znamion jakiegokolwiek czynu zabronionego. Ustalenie, że samochód ten stanowi własność J. K. (2) Sąd Rejonowy oparł na analizie wyjaśnień oskarżonego J. K. (1), zeznań B. D. oraz dokumentów: kopii faktury i kopii kart z ewidencji środków trwałych i ewidencji dla celów opodatkowania podatkiem VAT, a także kopii umowy o ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej.

Przeciwko temu ustaleniu przedstawił argumenty w swojej apelacji prokurator. Część z nich nie może być uznana za zasadne. Przede wszystkim Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo rozważał wzajemne powiązania wskazanych wyżej dowodów, wyprowadzając na tej podstawie logiczny wniosek co do prawdopodobności B. D. oraz autentyczności (braku śladów przerabiania lub podrabiania) dokumentów. Przeciwko tej ocenie oskarżyciel publiczny podniósł domniemania i przypuszczenia, jak np. możliwość "manipulowania" przez B. D. danymi wpisanymi w kartę ewidencji środków trwałych i dla celów opodatkowania podatkiem VAT, sugestia, że istniały podstawy do korekty deklaracji za grudzień 2012 r., wreszcie to, iż prowadzenie księgowości przez B. D. mogło "zawierać nieprawidłowości". Wszystkie te twierdzenia prokuratora są nieprzekonujące i zupełnie dowolne. Wnioski te nie wynikają z dowodów przeprowadzonych na rozprawie. Wbrew zarzutowi apelacyjnemu Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że w dacie widniejącej na fakturze oraz wynikającej z dokumentów księgowych miała miejsce czynność obrazowana przez te dokumenty. Ocena ta nie nasuwa zastrzeżeń, jest przekonująca i logiczna. To jednak nie oznacza, że prawidłowe są również poczynione przez Sąd I instancji ustalenia dotyczące okoliczności decydujących o odpowiedzialności karnej oskarżonego J. K. (1) (i w konsekwencji P. C.), a zwłaszcza tego, że nastąpiło prawne przeniesienie własności pojazdu marki V. (...) na rzecz J. K. (2). Wątpliwości w tym względzie wzbudzają czynności i zachowanie się J. K. (1), które nie zostało z należytą starannością wyjaśnione i ocenione przez Sąd I instancji.

Zasadnie bowiem oskarżyciel publiczny podniósł, że to właśnie J. K. (1), pomimo zawarcia umowy kupna sprzedaży samochodu V., użytkował go w prowadzonej działalności. Sposób jego postępowania z tym samochodem był tego rodzaju, że w ocenie P. C. współoskarżony cały czas pozostawał właścicielem pojazdu. Wątpliwości budzi też to, że po zawarciu umowy samochód nie został zarejestrowany na J. K. (2), a sam oskarżony zamontował w nim tablice rejestracyjne z innego pojazdu. Wprawdzie prokurator z tych wątpliwości dowolnie wnioskował, że J. K. (1) na dzień zdarzenia de facto był właścicielem samochodu, jednak wymagały one gruntownego zbadania i ostrożnej oceny wszystkich okoliczności, które mogły rzutować na ocenę sytuacji prawnej przedmiotowego pojazdu.

Sąd Rejonowy poprzestał na stwierdzeniu, że skoro istniejące dowody, w tym dokumenty, potwierdzające, że w grudniu 2012 r. doszło do zawarcia umowy kupna sprzedaży samochodu, to tym samym J. K. (1) przestał być właścicielem samochodu. Nie podjął jednak żadnych czynności sprawdzających rzeczywistą sytuację prawną samochodu, zaś w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przeprowadził w tym zakresie jakiegokolwiek analizy uwzględniającej przepisy cywilne dotyczące ważności umów i oświadczeń woli. Tymczasem należy mieć na uwadze to, że jeżeli akt zbycia zasadzający się na określonej czynności jest bezwzględnie nieważny, to przecież zbycie nie dochodzi do skutku, a prawo będące jego przedmiotem pozostaje w majątku zbywającego. W tym zakresie należy przywołać art. 58 § 1 i 2 kc, zgodnie z którymi nieważne są czynności prawne sprzeczne z ustawą lub mające na celu obejście ustawy oraz czynności prawne sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego nieważna jest czynność prawna podjęta w celu przestępczym. Od stron czynności prawnej oczekuje się, że będą postępować uczciwie, lojalnie i zgodnie z celami, do jakich prowadzą składane przez nie oświadczenia woli. Dlatego też te same argumenty, które przemawiają za uwzględnieniem celu czynności prawnej sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 kc) przemawiają także na rzecz negatywnej oceny czynności prawnej ze względu na jej cel sprzeczny z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 58 § 2 kc (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27.04.2016 r., I ACa 1080/15; także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006 r., II SCK 101/05). Wreszcie przypomnieć należy, że zgodnie z art. 83 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie dla pozorów, a

zatem gdy z góry powziętym zamiarem stron brak jest woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób w błąd co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej.

Tych okoliczności Sąd Rejonowy zupełnie nie rozważał, nie prowadził w tym zakresie postępowania dowodowego, mimo że - w ocenie Sądu Okręgowego - szereg okoliczności zdaje się wskazywać na to, że czynność prawna z grudnia 2012 r. może się okazać nieważna. Wątpliwości w tym względzie wzbudzały wyżej przytoczone argumenty podnoszone w apelacji prokuratora, ale również cały szereg innych niewyjaśnionych okoliczności:

1) Zawarcie umowy sprzedaży samochodu V. (...) z żoną J. K. (2), która przecież nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej i z żadnego dowodu nie wynika, by kiedykolwiek użytkowała ten samochód. W czasie zawarcia umowy była prawdopodobnie w ciąży, więc nie sposób wyjaśnić, jaką mogła mieć ona motywację w nabyciu samochodu, zresztą i poprzednie jej zatrudnienie (według wyjaśnień oskarżonego pracowała w sądzie) nie mogło mieć jakiegokolwiek związku z zakupem pojazdu, który miał być wykorzystywany w działalności gospodarczej jej męża. Nie zostało również wyjaśnione, w jaki sposób dokonana została zapłata, skąd pochodziły pieniądze, czy strony postępowania posiadają jakiegokolwiek dokumenty potwierdzające ich przekazanie w wykonaniu umowy kupna sprzedaży.

2) Prowadzone były w latach poprzednich postępowania egzekucyjne przeciwko J. K. (1), które mogły prowadzić go do przekazywania formalnie posiadanego majątku na rzecz innych osób. Z protokołu czynności egzekucyjnej odebrania pojazdu – zmiany dozorczy z dnia 7 października 2014 r. (k.322) wynika oświadczenie oskarżonego, że nie posiada żadnego majątku, a majątek, który posiadał został zlicytowany przez Urząd Skarbowy w J.. W tej sytuacji nie można wykluczyć obecnie, że sprzedaż samochodu w grudniu 2012 r. nie miała związku z wcześniejszymi postępowaniami komorniczymi, że nie była czynnością pozorną mającą na celu ukrycie majątku przed wierzycielami.

3) Zbieżność w czasie umowy o rozdzielności majątkowej i sprzedaży samochodu.

4) Niewyjaśniony związek zamiaru zakończenia działalności gospodarczej, zbycia samochodu i ciąży J. K. (2), o którym wyjaśniał sam oskarżony.

Mając te wszystkie okoliczności na uwadze, przy jednoczesnym zważeniu sposobu wykorzystywania pojazdu przez J. K. (1), powinien Sąd Rejonowy w tym zakresie przeprowadzić staranne i pełne postępowanie w celu kategorycznego ustalenia, czy umowa zbycia pojazdu nie była sprzeczna z ustawą, nie miała na celu jej obejścia, czy nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, wreszcie czy oświadczenia woli składane w tym względzie przez strony nie były pozorne. Jest przecież oczywiste, że w razie nieważności umowy nie doszłoby do przeniesienia własności samochodu na J. K. (2) i tym samym nadal jego właścicielem byłby J. K. (1), a odmienne ustalenia Sądu I instancji byłyby wówczas błędne. Czynienie w tym zakresie ustaleń będzie wymagało nie tylko dokładnego przesłuchania oskarżonego i świadków (w tym J. K. (2), B. D., ewentualnie innych współpracowników oskarżonego) w kierunku wskazywanym przez Sąd, ale również ustalenie, czy rzeczywiście w 2012 r. były prowadzone przeciwko J. K. (1) postępowania egzekucyjne, jakie i ile, czy mogły mieć one związek z zawarciem umowy sprzedaży samochodu, a zatem czy już wtedy np. nie doszło do naruszenia przez oskarżonego przepisów prawa skutkujących nieważnością umowy. Jest oczywiste, że tamten czyn nie może być przedmiotem niniejszego postępowania karnego, jednak jego skutek w postaci nieważności umowy lub oświadczenia woli miałby bezpośrednie znaczenie dla rozpoznania przedmiotowej sprawy. Podważałby jednoznacznie ustalenie Sądu I instancji, że J. K. (1) nie był właścicielem samochodu marki V. (...), a przecież właśnie taki wniosek tego Sądu legł u podstaw wydania wyroku uniewinniającego.

Przy ocenie zarzutu apelacji prokuratora należy też mieć na uwadze zawężenie przez Sąd Rejonowy znamion występku z art. 300 § 2 kk. Jak już wyżej wskazano Sąd ten stwierdził, że czynności opisane w tym przepisie muszą dotyczyć mienia dłużnika. Tymczasem ustawodawca posłużył się pojęciem szerszym niż mienie – „majątek”. Przez termin ten należy rozumieć ogół praw majątkowych przysługujących określonej podmiotowi, przy czym w art. 300 kk pojęcie to jest zawężone do aktywów (pomija pasywa). Składniki majątku to wszystkie poszczególne prawa majątkowe, które mu przysługują, w szczególności prawa rzeczowe, wierzytelności, prawa spadkowe, prawa na dobrach niematerialnych, jeżeli mają charakter majątkowy, ale również – i to ma istotne znaczenie w niniejszej sprawie – posiadanie jako

stan faktyczny, z którego wynikają skutki prawne o charakterze majątkowym (zob. A. Zoll (red), Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., wydanie IV, WK 2016; A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, wydanie V, LEX 2010). Z przepisów prawa procesowego cywilnego wynika przecież, że komornik zajmujący rzeczy będące we władaniu dłużnika, nie może badać stosunku prawnego dłużnika do tych przedmiotów (art. 845 § 2 kpc), a zatem może to niejednokrotnie prowadzić do zajęcia przedmiotów, do których dłużnikowi nie przysługuje żadne prawo i z takich przedmiotów wierzyciel może być zaspokojony (np. w razie niewytoczenia skutecznego powództwa przeciwegzekucyjnego).

Okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują, że J. K. (1) był co najmniej samoistnym posiadaczem przedmiotowego pojazdu marki V. (...). Wynika to ze sposobu użytkowania go, podejmowania w stosunku do niego decyzji o usunięciu, ukryciu, odjeździe z miejsca czynności egzekucyjnych, ale również z wyjaśnień P. C., który postrzegał współoskarżonego jako właściciela, wykonywał jego polecenia dotyczące pojazdu. Także w tym zakresie Sąd Rejonowy nie przeprowadził prawidłowego postępowania i nie poczynił wszechstronnych ustaleń, które mogłyby prowadzić do kategoriycznych wniosków w zakresie odpowiedzialności karnej J. K. (1) (a w konsekwencji także P. C.).

Zarzut oskarżyciela publicznego jest również zasadny w zakresie, w jakim kwestionuje ustalenie Sądu, iż (...) znajdujące się na samochodzie nie były zajęte ani zagrożone zajęciem, a tym samym ich zabranie z miejsca czynności egzekucyjnych nie mogło stanowić wypełnienia znamion występku z art. 300 § 2 kk. Czyniąc takie ustalenie, Sąd odwołał się do treści wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego (k.81) oraz zeznań komornika sądowego, iż zezwoliłby na rozładowanie (...), gdyby oskarżony zwrócił się do niego z taką prośbą. Konstatacją takiego ustalenia Sądu był wniosek, że komornik nie interesował się tymi rzeczami, nie zamierzał ich zajmować ani sprzedawać, a tym samym dysponując tymi (...) oskarżeni nie utrudniali dochodzenia należności. Ta ocena jest jednak dowolna i nie uwzględnia wszystkich okoliczności czynu, jak również pomija treść art. 300 § 2 kk.

Należy w szczególności podkreślić, że przepis ten dotyczy składników majątku zajętych, ale również zagrożonych zajęciem. Nie budzi wątpliwości, że (...)nie zostały zajęte w postępowaniu komorniczym. Sąd Rejonowy dowolnie jednak przyjął, że nie były również zagrożone zajęciem. Składniki majątku są zagrożone zajęciem, jeśli istnieje konkretne, realne niebezpieczeństwo ich zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć. Warunkiem karalności jest przy tym istnienie roszczenia wierzyciela oraz świadomość sprawy, że wierzyciel przystąpił lub ma poważny zamiar przystąpić do egzekucji tego roszczenia. J. K. (1) nie tylko miał świadomość istnienia roszczenia przeciwko niemu ze strony A. S., ale również doskonale zdawał sobie sprawę, że zostało wszczęte przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne. Wierzyciel nie wskazał wprawdzie w swoim wniosku egzekucyjnym jako ruchomości, do których miało być skierowana egzekucja, przedmiotowych (...) jednak nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, że to przesadzało, iż w dalszym toku postępowania p. (...) nie mogły być przedmiotem egzekucji, a zatem nie były zagrożone zajęciem. Jest przecież oczywiste, że wierzyciel miał interes w rozszerzeniu egzekucji na inne przedmioty i prawa, których mógł nie znać w chwili składania wniosku egzekucyjnego, a z których mógł uzyskać ostatecznie zaspokojenie swojego roszczenia. A. S., który nie był obecny na miejscu czynności w dniu 7 października 2014 r., nie znał stanu majątku swojego dłużnika, w szczególności nie wiedział o przedmiotowych (...). Jest jednak prawdopodobne, że mając taką wiedzę, rozszerzyłby swój wniosek egzekucyjny. Wprawdzie zbyt daleko idący jest wniosek prokuratora zawarty w uzasadnieniu apelacji, że prokurator niewątpliwie zająłby składniki majątku w postaci przedmiotowychp. (...) jednak nie można kategoricznie wykluczyć, że taka czynność egzekucyjna zaistniałaby. Jest to co najmniej prawdopodobne, zważywszy w szczególności na treść protokołu odebrania rzeczy i zmiany dozorczy z dnia 7 października 2014 r. Protokół ten został podpisany przez osoby uczestniczące w czynności, w tym przez oskarżonego. Wynika z niego, że dłużnik J. K. (1) został wezwany w trybie art. 801 kpc do wskazania składników majątku i na to wezwanie oświadczył, że nie posiada żadnego majątku, albowiem został on zajęty i zlicytowany przez Urząd Skarbowy w J.. Z zapisu tego wynika, że oskarżony nie ujawnił swojego prawa własności p. (...)znajdujących się na samochodzie. Co więcej w trybie procesowym zaprzeczył posiadaniu jakiegokolwiek majątku, do którego mogłaby zostać skierowana egzekucja. Z wezwania go przez komornika w trybie art. 801 kpc wynika przy tym, że R. W. nie trzymał się ściśle tego zakresu postępowania egzekucyjnego, jak został określony we wniosku egzekucyjnym. Zamierzał poszukiwać innego majątku. W tej sytuacji ustalenie przez Sąd Rejonowy, że (...) nie były zagrożone zajęciem jest co najmniej

przedwczesne, a w każdym razie nie zostało należycie wyjaśnione w toku czynności dowodowych. Treść protokołu czynności z dnia 7 października 2014 r. nie była przedmiotem jakiejkolwiek analizy Sądu Rejonowego, nie były na tę okoliczność przesłuchane osoby uczestniczące w tej czynności lub wierzyciel A. S..

Zważywszy na wskazane wyżej uchybienia, które doprowadziły do zdecydowanie przedwczesnego uniewinnienia oskarżonych od popełnienia zarzuconych im czynów, Sąd Okręgowy za konieczne uznał uchylenie zaskarżonego wyroku wobec J. K. (1) i P. C. w tej części. Wady przeprowadzonego postępowania oraz dowolna ocena niektórych dowodów, mogły mieć wpływ na prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych. W postępowaniu odwoławczym nie sposób aktualnie przesądzić, czy zaskarżony wyrok jest wyrokiem słusznym. Musiał on zostać uchylony a sprawa raz jeszcze winna być przedmiotem rozpoznania w toku postępowania w pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze będzie musiał przeprowadzić postępowanie w całości z uwzględnieniem powyższych wskazań i zgodnie z nimi uzupełnić materiał dowodowy. Niezbędne jest w szczególności poczynienie kategoriycznych ustaleń w zakresie zawarcia umowy kupna sprzedaży samochodu przez J. K. (1) i jego żonę i dokonanie oceny ważności i skuteczności tej czynności. Sąd musi również wyjaśnić po przeprowadzeniu dowodów osobowych (i ewentualnie dokumentów), czy rzeczywiście (...) nie były zagrożone zajęciem i komornik nie skierowałby do nich egzekucji, gdyby ich własność ujawnił przed nim J. K. (1).

W celu poczynienia prawidłowych ustaleń w sprawie niezbędne jest ponowne przesłuchanie oskarżonych, komornika sądowego, wierzyciela oraz innych świadków obecnych na miejscu zdarzenia 7 października 2014 r., ale również wyjaśnienie okoliczności towarzyszących sprzedaży samochodu w grudniu 2012 r. W razie potrzeby Sąd powinien przeprowadzić stosowne konfrontacje, ewentualnie inne dowody, które uzna za konieczne. Niezbędne będzie przy tym sięgnięcie do akt ewentualnych postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko J. K. (1), czy to o charakterze cywilnym, czy też administracyjnym (prowadzonych przez Urząd Skarbowy w J.) we wskazanym okresie. W toku prowadzonych czynności będzie możliwe poszukiwanie innych dowodów mogących mieć znaczenie w sprawie.

Przeprowadzone dowody Sąd winien szczegółowo przeanalizować, ocenić i na tej podstawie dokonać prawidłowych ustaleń faktycznych. Na tej podstawie będzie mógł ocenić, czy i jakie przestępstwa można przypisać oskarżonym, przy czym winien uwzględnić powyższe rozważania dotyczące pojęcia „majątku” i wchodzącego w jego skład posiadania. Sąd I instancji winien również mieć na uwadze, że przedmiotem ochrony czynu zabronionego z art. 300 § 1 kk i § 2 kk nie jest sam majątek dłużnika, ale przede wszystkim jego zachowanie skierowane na naruszenie uprawnień wierzyciela. W razie potrzeby Sąd wymierzy stosowną karę, kierując się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 kk, swoje stanowisko przedstawi w wydanym wyroku prawidłowo uzasadnionym zgodnie z wymogami art. 424 kpk.

Postępowanie karne w sprawie czynu na szkodę R. W. zakończyło się, dlatego należało rozstrzygnąć w tym zakresie o kosztach procesu.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego J. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. W. kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Wysokość tej kwoty sąd ustalił na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze w zw. z § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Sąd na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę w kwocie 200 złotych wymierzoną na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.